

Alessandro Florenzi udzielił wywiadu magazynowi "La Freccia", miesięcznikowi, który jest rozpowszechniany za darmo przez Grupę Włoskich Kolei Państwowych.

Florenzi i piłka, miłość od małego, od pierwszego widzenia. Wychowywałeś się w sektorze młodzieżowym Romy. Co to dla ciebie znaczy?

- To bez wątpienia wielki powód do dumy, marzenia stały się rzeczywistością. Roma pozwoliła mi się rozwinąć, stać profesjonalistą w i dla barw, którym zawsze kibicowałem, wszystko z możliwością posiadania rodziny przy moim boku. Naprawdę, nie mogłem spodziewać się czegoś lepszego. Teraz muszę dalej biegać, pocić się, aby zasłużyć na pozostanie, nadal śnić otwartymi oczami.

Grałeś w swojej karierze na wielu pozycjach, którą preferujesz?

- Ta, na której o grę prosił mnie Garcia mi się podoba. Muszę jednak przyznać, że cieszy mnie gra na wszystkich pozycjach w środku pola.

Od piłkarza do kibica: na stadionie lub w telewizji, emocjonujesz się także oglądając inne drużyny, inne ligi?

- Nie, emocjonuje mnie tylko Roma. Inne drużyny śledzę bardziej w telewizji, krytycznym okiem, nie kibica. To część mojej pracy, pomaga mi się uczyć, studiować przeciwników, poznać niektóre boiskowe ruchy od kolegów bardziej doświadczonych ode mnie.

Mundial 2014, pierwszy mecz z Anglią: to dobrze czy źle? Jakie mamy szanse na wygranie piątego tytułu w Brazylii?

- Nie wiem czy otwarcie z Brazylią jet złe czy dobre. Mundial jest wzywaniem samym w sobie. Musisz grać dobrze od samego początku, zarówno gdy mierzysz się z reprezentacją wymienianą wśród mniej doświadczonych. Nie ma czasu na potknięcia, można zepsuć cały turniej. Włochy, jak zawsze, mogą powiedzieć swoje, również w Brazylii. Jest dobra grupa zbudowana z właściwej mieszanki graczy, ikon naszej piłki i młodych talentów. Mam oczywiście nadzieję być częścią grupy.

Grałeś kiedyś w Fantacalcio (gra piłkarska polegająca na typowaniu

swoich składów)? Nazwisko, którego nie mogło zabraknąć w twojej drużynie?

- Często grałem z moimi kolegami, ale nie w tym roku. Stałym graczem mojego zespołu był zawsze Pirlo, kupowałem go na każdy turniej. Bardzo lubię jego styl, dla mnie jest jednym z najbardziej kompletnych pomocników, którzy kiedykolwiek grali.

Kupiłbyś Florenziego? Twoja zaleta najgorsza wada na boisku?

- Myślę, że największą zaletą jest hojność, która czasami może również zmienić się w wadę: gdy biegasz za każdą piłką, zdarza się, że dochodzisz zbyt mało błyskotliwie do niektórych sytuacji w grze. Pracuję nad tym...

Pasja poza piłką?

- Lubię grać w bilard, pomaga w odnajdywaniu koncentracji. Lubię spędzać wolne wieczory w domu z przyjaciółmi, często bawimy się przy karaoke.

Miejsce w Rzymie, z którym jesteś najbardziej związany?

- Piazza Venezia, serce miasta, między Kapitołem i Forum Romanum. Ponadto przypomina mi szczęśliwe wspomnienia z moją obecną dziewczyną. Fantastyczne miejsce.

Metr nad ziemią, bez tchu z oczami skupionymi na piłce: przewrotka, gol. Co czujesz próbując jedną z najtrudniejszych akrobacji w piłce?

- To rzecz, której często próbuję na treningach. Najtrudniejszą rzeczą, poza wyobrażeniem, aby to zrobić, jest trafienie w piłkę [śmiech - dod. red.]. Przeciwnko Genoi, w styczniu, zagrałem świetnie, ale miałem też szczęście i wyszedł mi niesamowity gol.

Roma Ti Amo, wystawa mająca na celu celebrowanie i odkrywanie wielkiego włoskiego zespołu. W jaki sposób?

- Poprzez koszulki, pamiątki, zdjęcia, trofea, strony ze starych gazet, które

pozwalają każdemu odkryć historię zespołu ze stolicy. Ponadto widziałem pierwszą kartę federalną rejestrującą Francesco Tottiego jako piłkarza i piłkę z All Star Game, podpisaną przeze mnie jako najcenniejszego piłkarza meczu. Polecam pójść tam każdemu, to naprawdę oryginalna wystawa.

Która Roma została ci najbardziej w sercu? A która jest Romą marzeń, w której chciałbyś grać?

- Roma Salletiego, jako kibicowi, dała mi wiele satysfakcji. Grała naprawdę dobrze i udało jej się zostać zauważoną we Włoszech i w Europie. Chciałbym, aby moja Roma wróciła na ten poziom.

Którego z graczy Romy można nazwać "czerwoną strzałą"?

- Gervinho.

Autor: abruzzo